

Ks. ROBERT KACZOROWSKI
Akademia Muzyczna
Gdańsk

***Msze per annum (I-V) ze Zbioru pieśni
nabożnych katolickich do użytku kościelnego
i domowego opublikowanego w 1871 roku
w Pelplinie***

WSTĘP. 1. OBECNOŚĆ PIEŚNI MSZALNYCH W LITURGII NIEDZIELNEJ
W CIĄGU ROKU. 2. CHARAKTERYSTYKA POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI
MSZALNYCH. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

W liturgii XIX wieku na ziemiach polskich dało się zaobserwować fenomen, który szybko nazwano „mszami polskimi”. Polegał on na zastępowaniu stałych części mszy łacińskiej odpowiednimi śpiewami wykonywanymi w języku polskim. Jako źródło tego zjawiska wskazuje się z jednej strony na potrzebę Polaków do uczestnictwa w nabożeństwie sprawowanym w ich ojczystym języku, z drugiej zaś strony na to, że właśnie te polskie śpiewy ugruntowały poczucie tożsamości narodowej w okresie dziejów, w którym Polski zabrakło na mapach Europy.

Prezentowane w niniejszym szkicu pięć mszy przeznaczonych do wykonywania podczas liturgii niedzielnej w ciągu roku (*per annum*) pochodzi z wydanego w Pelplinie w 1871 roku *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, którego autorem jest ks. Szczepan Keller. *Zbiór...* liczy 1038 stron i 16 stron dodatku; zawiera teksty 1218 pieśni (bez zapisu nutowego). Na stronach od 6 do 78 znajdują się *Msze* w liczbie 42. Omawiane w tym artykule tzw. msze polskie oznaczone są od nr. I do nr. V (strony 6-18).

1. OBECNOŚĆ PIEŚNI MSZALNYCH W LITURGII NIEDZIELNEJ W CIĄGU ROKU

Poniższa tabela ukazuje te miejsca liturgii trydenckiej, które były zastępowane śpiewem pieśni mszalnych w języku polskim [zob. Keller 1871, s. 6-18].

	I	II	III	IV	V
NA INTROIT	+	+ (2 wersje)	+	+	+
NA KYRIE	+				
NA GLORIA	+	+	+	+	+
PRZED EWANGELIĄ		+	+	+	+
NA GRADUAŁ PRZED KAZANIEM	+				
NA CREDO	+	+	+	+	+
NA OFFERTORIUM	+	+	+	+	+
NA SANCTUS	+	+	+	+	+
PO PODNIESIENIU		+	+	+	+
NA AGNUS	+	+	+	+	+
NA KOMUNIĄ ŚW.				+	
NA PRZEŻEGNANIE		+	+	+	+

Na podstawie powyższego zestawienia widać, że tylko Msza I posiada śpiew *Na Kyrie* oraz *Na Graduał przed kazaniem*. Msza ta nie ma zaś śpiewu *Przed Ewangelią*, *Po podniesieniu*, *Na Komunię św.* oraz *Na przeżegnanie*. Śpiew *Na Komunię św.* ma jedynie Msza IV.

2. CHARAKTERYSTYKA POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI MSZALNYCH

a) *Na Introit*

Śpiew introitalny Mszy I zawiera wezwanie do wychwalania „Pana swego” oraz wysławiania Jego świętego imienia. Ten krótki śpiew kończy się doksologią *Chwała Ojcu i Synowi....*

Kolejna msza zawiera cztery zwrotki śpiewu inicjalnego zaczynającego się od słów „Z pokorą upadamy”. Jest w nim zawarta prośba, aby człowieka wspomagała Boża łaska, którą podczas sprawowanej ofiary chce złożyć „ku Twej sławie / Wraz z nią w pieniach dary”. Jednocześnie śpiew przypomina, iż msza święta jest uobecnieniem ofiary krzyżowej Chrystusa oraz Ostatniej Wieczerzy sprawowanej w Wieczerniku, gdy Jezus dawał uczniom swoje Ciało i Krew: „To ciało za lud będzie / Okrutnie zmęczone, / Tą krwią wylaną wszędzie / Dusze odkupione”. Człowiek wykonujący śpiew *Na Introit* prosi Boga, aby Ten przyjął sprawowaną ofiarę i oddalił „za grzechy karę”. Wszak – jak mówi autor tekstu – już nie zwierzęta są teraz ofiarowywane Bogu, lecz Jezus, „co pęta / Niewoli znieść może”.

Msza II jako jedyna posiada śpiew wariatywny na rozpoczęcie mszy świętej. Jest w nim zawarta prawda, że przed obliczem Bożym „lud [czyni] grzechów wyznanie, / Tu Cię w skrusze jęcząc prosi, / Gdy ofiarę wznosi”. To tutaj, w świątyni, człowiek bije się w piersi i błaga o odpuszczenie swych grzechów. Ma świadomość tego, że jest jak marnotrawny syn, który popełnił zło, ale teraz chce zbliżyć się do swego Ojca i prosić o zlitowanie. Ponadto obiecuje poprawę i wyraża chęć służenia Panu.

W Mszy III można wyróżnić czterozwrotkowy śpiew *Na Introit*. Rozpoczyna się on wzywaniem imienia Boga Stwórcy i Pana, przed którym pada człowiek, prosząc o łaskawe wejrzenie w momencie rozpoczęcia ofiary „nowego zakonu, / Niosąc ją przez kapłany do Twojego tronu”. Ta sprawowana ofiara została ustanowiona przez Jezusa „przy onej wieczerzy, / Gdy wzięwszy chleb i wino, przemienił oboje / Boską swą mocą i dał między ucnie swoje”. W tym momencie Chrystus wypowiedział znane słowa „Bierzcie i jedzcie...” oraz „Bierzcie i pijcie...”, czyli „Pożywajcie...”. Ciało Pana „za naród ludzki będzie umierało”, zaś jego Krew z miłości będzie wylana „za całego świata nieprawości”. Właśnie te zasługi i rany Pana Jezusa są ofiarowywane Ojcu Niebieskiemu podczas mszy świętej z prośbą, by Bóg zmiłował się „nad nami grzesznymi” oraz zglądził winy i obdarzył swymi darami.

Msza IV zachęca do pokornego wołania przed oblicze Boże, aby Stwórca udzielił człowiekowi pociechy, odpuścił mu grzechy, czyli po prostu zmiłował się nad nim. Człowiek miał świadomość tego, że w swym „obłąkaniu” odwracał się od Boga, nie żył według przykazań. Teraz z żalem przyznaje się on do swego grzechu i oddaje się Bogu, który jest „litościw bez miary” i dlatego może przyjąć „serc naszych ofiary”. Człowiek jest dziełem Bożych rąk i dlatego ma nadzieję, że Bóg nie będzie pogardzał swoim stworzeniem, że będzie go wspierał swą „mocą w życia poprawie”.

Ostatnia, piąta msza, rozpoczyna się od słów „Na stopniach Twego upadamy tronu”. W śpiewie tym Bóg jest nazwany wszechmocnym i wiekuistym Panem. Człowiek chce Mu złożyć ofiarę, przy której lud „podnosi pienie”. Dlatego prosi Go, aby Bóg wlał w serca ducha pobożności i aby zanoszona ofiara wzniosła się „z śpiewem i kadzidel wonią” ku niebu, „niech łyzy pokuty od kar nas uchronią / I ubłagają miłosierdzie Twoje”. Sprawowany obrzęd to już nie „dawny kościół”, gdy „krew na ołtarzach leje się bydłęca”. Jest to Nowe Przymierze przypieczętowane jedyną ofiarą krzyżową Jezusa Chrystusa.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że celem śpiewów rozpoczynających mszę świętą było wysławianie i wychwalanie imienia Pańskiego. Składający ofiarę człowiek miał świadomość, że jest marnym grzesznikiem, dlatego prosił Boga o pomoc, o łaskę i o zmiłowanie. Ponadto śpiewy przypominały scenę ustanowienia Eucharystii w Wieczerniku oraz zwracały uwagę, że rozpoczynająca się ofiara mszalna jest uobecnieniem tamtej, raz dokonanej, krwawej ofiary na krzyżu. Katolik żyjący w XIX wieku wiedział też o tym, że owoce mszy świętej mogą zglądzić jego grzechy oraz oddalić czekającą za to karę. Przede wszystkim zaś warstwa słowna podkreśla, że to, co dzisiaj doko-

nuje się w świątyni, to już nie „stary zakon”, „stary kościół” czy „dawne przymierze”, ale Nowe Przymierze dokonane dzięki męce i śmierci na krzyżu Jezusa Chrystusa.

b) *Na Kyrie*

Śpiew ten posiada jedynie Msza I, która zaczyna się słowami: „Kyrie, Ojczyście łaskawy!”. Jest w nim zawarta prośba, aby Bóg pobłogosławił ludzkie sprawy, gdy na cześć Jego imienia teraz „wdzięcznym wnosim z serc swych pienia”. Natomiast Jezusa Chrystusa wierny lud prosi o wysłuchanie tego wołania, o odpuszczenie win, o darowanie kar – „przez moc tej świętej ofiary”. Z kolei do „Ducha Najświętszego” skierowana została prośba, by oświecał „rozum światłością”, zaś serca rozpałał miłością.

W ten sposób została uczczona Trójca Święta – jeden Bóg. Autor tekstu pragnie ponadto, aby Trójcę „wszyscy poznali, / Z nami wspólnie wychwalili”.

c) *Na Gloria*

Śpiew *Na Gloria* jest śpiewem radosnym, w którym człowiek oddaje Bogu chwałę za wszystko, co On dla niego uczynił. Taka nuta jest obecna także w pięciu analizowanych mszach.

W Mszy I w czterozwrotkowej warstwie słownej pojawia się motyw wdzięczności i życzenia pokoju dla ludzi, „co są dobremi”. Człowiek „wnosi dzięki” dla Bożej chwały, „którą napełniasz świat cały”. Przywołuje także Bożego Baranka, co gładzi winy, aby przyjął pokorne błaganie i pokazał swe zlitowanie, Ten, co w chwale Ojca panuje i „po wszystkie wieki króluje”.

W Mszy II człowiek oddaje Bogu „chwałę, cześć, dzięki / Od wszego stworzenia”. Poprzez Boskie panowanie ludzie cieszą się pokojem i mogą „bez trwóg, smutku” służyć swemu Panu. Następnie jest wyrażona także prośba do Baranka Bożego, aby „skłonił się do litości”, zaś Duch Święty – wspierał człowieka swą „łaską świętą”.

W Mszy III autor tekstu oddaje chwałę wszechmocnemu Bogu i prosi o pokój dla tych, co zamieszkują „nizkości”. Następnie wyrażona zostaje wdzięczność „Barankowi cichemu” za to, że „zgładził nasze grzechy” oraz wysławianie Ducha Świętego i prośba, by Jego łaska pomagała człowiekowi w osiągnięciu cnoty.

W kolejnej, czwartej mszy, podkreślona jest „wieczna w niebiosach chwała” oddawana Bogu wszechmocnemu, który śmiertelnemu, ziemskiemu plemienu daje pokój i pomyślność. Ten, co został skazany na śmierć krzyżową, „grzesznych nędzarzy / Od zguby ratował”. Teraz człowiek kieruje swą prośbą o dary Ducha Świętego, „aby zawsze od złego / Szczerze unikały”. W taki sposób „lud wierny” chce uwielbiać Trójcę Świętą „tu i wszędzie, / Teraz i na wieki”.

W Mszy V człowiek oddaje Bogu cześć i wieczną chwałę za to, że jest Stwórcą i „rządzi wszystkimi”. Prosi także o pokój na ziemi. Dalej wymieniany jest Syn Boga, Ten, co „nowem przymierzem / Dzieci z Ojcem i ziemię z niebiosy zjednoczył” i proszony jest, aby wciąż ziemię okrywał płaszczem swej opieki. Zaś Duch Święty – „jękami strapionych dotknięty”, który może „lać niebieskie pociechy w serca bogobojne”, stał się adresatem głębokiej czci i adoracji.

Podsumowując znaczenie warstwy słownej śpiewów *Na Gloria*, trzeba zwrócić uwagę, że w tych częściach mszy polskich w zasadzie oddawano chwałę całej Trójcy Świętej: Bogu Stwórcy, Jezusowi – dawcy pokoju na ziemi, oraz Duchowi Świętemu, który daje człowiekowi swe niebiańskie dary i uswięca go w życiu prawdziwie chrześcijańskim.

d) *Przed Ewangelią*

Z wyjątkiem Mszy I, każda następna msza posiada ten krótki śpiew przed odczytaniem Ewangelii. W Mszy II zawarte jest przypomnienie, że „Ewangelia cała / Z ust Boskich pochodzi”. To ona dała ludziom światło i „Bogu rodzi”. Bóg zaś daje człowiekowi naukę. „Szczęśliwym się staje, / Kto do niej przychyła”. Słowa Boże ukazują człowiekowi „drogę do nieba, (...) któremi iść trzeba”. Dlatego człowiek modli się, by wciąż o nich pamiętał, by miał je w swym „sercu i w pamięci” po to, aby kiedyś został przyjęty „w nieba bramy”.

W Mszy III Ewangelia jest nazwana „fundamentem wiary”, gdyż „z ust Boskich pochodzi, tak jak zakon stary”. Chrześcijanie mają skłaniać się ku prawdom w niej zawartym. To Ewangelia „oznajmuje nasze powinności”, ukazuje drogę „do wiecznej radości”. I dlatego człowiek ma nie tylko w to wierzyć, ale także postępować i żyć według jej wskazań.

W Mszy IV, w śpiewie przed Ewangelią, człowiek wychwala Pana najwyższego majestatu, „Króla nieba i ziemi”, którego panowanie jest „ojcowskie”. Tak jak w niebie jest On uwielbiony, tak i na ziemi niech będzie „na wieki sławiony”.

W Mszy V zawarta jest zachęta do powstania „na głos niebios Pana”, gdyż „Bóg żywy przez usta kapłana / Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa”. Człowiek prosi Boga, by oczyścił jego serce, aby głoszone „prawdy święte / Znalazły godne, godne schronienie”.

Należy podkreślić to, iż w śpiewie przed Ewangelią zwracano uwagę na fakt pochodzenia jej od samego Boga. Tak więc Ewangelia jest słowem Boga żywego. Poprzez nie Bóg wciąż mówi do człowieka. W taki sposób Ewangelia staje się drogowskazem, uczy tego, jak żyć, aby kiedyś dostąpić zbawienia wiecznego.

e) *Na Graduał przed kazaniem*

Jedynie Msza I zawiera krótki, czterowerszowy śpiew traktowany jako graduał przed kazaniem. Jest w nim zawarta prośba o przybycie Pana, o wsparcie Jego łaską, „abyśmy pobożnie Twej prawdy słuchali, / I onę wykonywali”.

f) *Na Credo*

Credo jest wyznaniem wiary Kościoła katolickiego wypowiedianym podczas każdej niedzielnej i świątecznej mszy. Są w nim zawarte najważniejsze symbole, które w sumieniu i w życiu obowiązują każdego katolika. Podobnie omawiane XIX-wieczne *msze polskie* zawierają i przypominają ówczesnemu człowiekowi szereg prawd, które można uporządkować następująco: (1) Bóg wszechmocny jest jeden: „Wierzę mocno w jedyne / Boga, Ojca wszechmocnego” (Msza I), „Wierzę w Boga jednego, (...) Ojca wszechmogącego” (Msza II), „Wierzimy w Boga wszechmocnego” (Msza IV), „Wierzę w Boga jednego” (Msza V); (2) Bóg jest jeden w Trójcy Świętej: „W trzech osobach jednego Boga wyznawamy” (Msza III); (3) Bóg za pomocą słowa stworzył cały świat z niczego: „Który z niczego świat cały / Słowem stworzył dla swej chwały” (Msza I), „Wierzę w Boga (...), Stwórcę nieba, ziemi” (Msza II), „Stworzyciela wszystkiego Ojcem nazywamy” (Msza III), „Wierzimy w (...) / Stworzyciela przyrodzenia” (Msza IV), „Wierzę w Boga (...), Twórcę nieba, ziemi” (Msza V); (4) wiara w Jezusa Syna Bożego: „Wierzę i w Syna Bożego, / Jezusa Pana naszego” (Msza I), „Wierzę (...) / W Jezusa, Syna Jego” (Msza II), Ojciec „zrodził Syna równego przed wiekiem” (Msza III), „Wierzimy i w Chrystusa Pana, / Syna Jego jedyne” (Msza IV), „Wierzę (...) / I w Syna zrodzonego przed wieki wszystkimi” (Msza V); (5) Jezus poczęty z Ducha Świętego i narodzony z Maryi: „Z Ducha świętego wcielony, / Z Maryi Panny zrodzony” (Msza I), „Który (...) z Ducha świętego (...) / Począł się i narodził / Z Maryi Dziewicy” (Msza II), „Ten się bez męża z Panny Maryi narodził” (Msza III), „Co go Panna niepokalana / Poczęła z Ducha świętego” (Msza IV), „On z Maryi Dziewicy i Ducha wcielony” (Msza V); (6) Jezus równy Ojcu: „Będąc Ojcu równy w Bóstwie / Wiódł żywot w nędzy, w ubóstwie” (Msza I); (7) wiara w ofiarę krzyżową Jezusa i Jego zmartwychwstanie: „Zmartwychwstał, wstąpił do chwały, / Zkąd przyjdzie sądzić świat cały” (Msza I), „Za nas ukrzyżowany, (...) / Zmartwychwstał dnia trzeciego” (Msza II), „W mękach srogich na krzyżu umarł zamęczony, / Trzeciego dnia zmartwychwstał chwałą uwielbiony” (Msza III), „Lecz nie zwyciężyła śmierć sroga, / Wstąpił z piekieł do swej chwały” (Msza IV), „Umarł dla dobra ludów (...) / Zmartwychwstał dnia trzeciego” (Msza V); (8) wiara w Sąd Ostateczny: „Przyjdzie zmarłych i żywych / Sądzić ostatecznie” (Msza II), „Siedzi w chwale Ojca swego, / Zkąd przyjdzie z Majestatem w dzień sądu strasznego” (Msza III), „A siedząc po prawicy Boga, / Ztąd przyjdzie sądzić świat

cały” (Msza IV), „Zasiadł na Ojca prawicy; / A ztamtąd przyjdzie sędzić umarłych i żywych” (Msza V); (9) wiara w Ducha Świętego – „Z Ojca, z Syna idącego” (Msza I), „Wierzę w Ducha świętego” (Msza II), „Także Ducha świętego Bogiem wyznawamy” (Msza III), „Wierzymy i w Ducha świętego, / Który od obu pochodzi” (Msza IV); (10) wiara w Kościół – „w nim zbawienie” (Msza I), „Wierzę w (...) / Jeden Kościół święty” (Msza II), „Ma rząd Kościoła powszechnego” (Msza IV), „Wierzę w Kościół powszechny wiarą niezachwianą” (Msza V); (11) wiara w świętych obcowanie: „Wierzę w (...) / Świętych obcowanie” (Msza II), „Świętych obcowanie słodzi” (Msza IV); (12) wiara w ciała zmartwychwstanie: „Czekam umarłych wskrzeszenia, / Chwały wiecznej dostąpienia” (Msza I), „Wierzę w (...) / Ciała ludzkich zmartwychwstanie” (Msza II), „Po zmartwychwstaniu ciała, w dzień sądu owego, / Spodziewamy się chwały żywota wiecznego” (Msza III), „Wierzymy, iż Bóg (...) / Chce (...) / zmartwychwstałych miłościwie / Żywotem wiecznym darować” (Msza IV), „Wierzę, że z grobów swoich umarli powstaną” (Msza V).

g) *Na Offertorium*

Każda z pięciu omawianych mszy ma śpiew na przygotowanie darów. W Mszy I zawarta jest prośba, by Bóg przyjął „tę świętą Ofiarę” i darował ludziom kary za popełnione grzechy. Ponadto wierni proszą Boga, aby ofiara „w przymiotach chleba i wina” stała się dla Boga „najmilszym zapachem”, dla piekła niech będzie „przeraźliwym strachem”, zaś dla nich – „łask źródłem skutecznym”. Składana ofiara może też stać się ochłodą dla dusz czyścicowych; z niej spływa „chwała i na Świętych trzode”, zaś człowiek, który ofiaruje ją przez „ręce kapłańskie” ma świadomość oglądania oblicza Pańskiego.

W Mszy II człowiek także pragnie ofiarować łaskawemu Bogu swą ofiarę. Są nią „wino i chleb prawy”, które zostaną przemienione w „święte Ciało / I krew”. Składając swe dary, człowiek również chce cały oddać się Bogu: chce Mu ofiarować swoją myśl, wolę, serce i duszę. Pragnie, aby Bóg był w nim cały obecny, by rządził nim. Jednocześnie człowiek prosi Go o „rosę na ziemię” i o to, by błogosławił „ludzkie plemie”.

Kolejna, trzecia msza, przedstawia człowieka, który prosi Boga, by przyjął „ofiary świętą Twego Syna”, czyli „chleb i wino, które za Boskiem Twem słowem / Przemienione stają się ciałem Chrystusowem”. Prosi, by Bóg łaskawym okiem wejrzał na te ofiary, by odwrócił „od nas doczesne i wieczne karanie”, a także woła: „Daj nam w czasie potrzebnym deszcz i pogodę, / Niech ziemia z Twej dobroci wydaje urodę”.

Msza IV zawiera prośbę, by Pan „z wysokiego nieba” spojrzął na „to ofiarowanie / I wina i chleba”. Następnie autor wyjaśnia, czym są te ofiary: „Chrystus chlebem łamanym / Śmierć swą nam wyjawiał, / I w kielichu podanym / Krew świętą zostawił”.

Natomiast w piątej mszy człowiek upokorzony „u nóg świętych ołtarzów” ofiaruje Bogu „dar chleba i wina”, który poprzez słowa kapłana stanie się ciałem i krwią Syna Bożego. Człowiek głęboko przeżywa te tajemnice, które są „nowym zakonem”. Podstawą tej tajemnicy jest Chrystus oraz wiara i zbawienie, jakie On obiecuje.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że wykonywanie śpiewów *Na Offertorium* oznaczało kierowanie do Boga prośby o przyjęcie darów chleba i wina, które poprzez słowa konsekracji, wypowiedziane przez kapłana, staną się prawdziwym Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. To ofiarowanie plonów ziemi łączyło się z oddaniem całego siebie Bogu oraz prośbą o darowanie kary za popełnione grzechy.

h) *Na Sanctus*

Tekst *Sanctus* w Mszy I jest tłumaczeniem łacińskiej wersji śpiewu mszalnego. Natomiast w Mszy II człowiek pragnie, by jego głos wraz z głosami aniołów podnosił się ku niebu i wykrzykiwał: „Święty, Święty, Święty!”. Jednocześnie człowiek ów wyraża nadzieję, że ten, kto imię Pańskie wyznaje, „szczęśliwym zostanie”.

Msza III ukazuje człowieka i aniołów, którzy wyśpiewują Bogu chwałę; Bogu, który w swym majestacie pozostaje niepojęty. Dlatego wszelkie stworzenie w niebie i na ziemi „nieustannie uwielbia” swego Stwórcę. Człowiek pragnie, by Bóg był poznany przez „wszelkie narody”, by Jego imię było godnie wychwalane, a także zachęca: „Niechaj wszyscy społecznie tu wielbimy Ciebie, / Potem na wieki z Tobą królujemy w niebie”.

Kolejna, czwarta msza, podkreśla, że Bóg w swym majestacie jest po trzykroć święty. Niepojętego Boga wychwala niebo oraz aniołowie, którzy przed Nim klękają, zaś cherubini „Twą chwałę śpiewają”. Także człowiek dołącza się do tego chóru i składa Bogu „cześć w radosnych pieniach” i pragnie, by był On „od wszystkich wielbiony / W nieskończone wieki”. Podobnie Msza V przedstawia Boga po trzykroć świętego, który jest władcą zastępów, Bogiem niepojętym. Wszystko jest pełne Jego chwały i potęgi – i niebo, i ziemia. Dlatego z duszy wiernych pochodzi wołanie, aby góry zabrzmiały i „morskie odmęty”, by śpiewać „wiecznie: Święty, Święty, Święty!”.

Należy podkreślić, że śpiew *Na Sanctus* jest śpiewem radosnym, swoistym hymnem na cześć Boga Stwórcy pełnego majestatu. W niebiański śpiew aniołów i cherubinów włącza się także człowiek, który, mając nadzieję na wieczne przebywanie z Bogiem, woła, że jest On po trzykroć Święty.

i) *Po podniesieniu*

Tylko Msza I nie ma śpiewu po podniesieniu. W Mszy II człowiek „w tym momencie” oddaje „dziwnie zakrytemu” w sakramencie Bogu pokłony, Bogu, który na krzyżu ukrył swe bóstwo, dzisiaj „ten cud, któryś z miłości

/ Uczynił dla ludzi”. Ponadto pojawia się prośba, aby krew Pańska stała się „łaznią”, która „zmyje grzech każdego”.

W Mszy III człowiek pada na twarz przed świętością Boga i wyznaje Go w tej niepojętej tajemnicy: „Ta świętość pokazuje wielką miłość Boską, / Gdy na pamięć przywodzi śmierć Jezusa gorzką”. W swej prośbie pragnie, by krew Jezusa obmyła człowieka z jego nieprawości, by jego serce zapaliło się „ogniem Twej miłości” oraz gorliwie się modli: „Niechaj w niebie na Twoje oblicze patrzymy, / Którzy Cię w tej świętości obecnego czcimy”.

Msza IV ukazuje wiernych, którzy proszą Boga, by przyjął ofiarę „Syna Twojego”, Boga, który z wielkiej swej miłości podjął się śmierci na krzyżu, aby teraz się zmiłował i zwrócił ku nim swe „serce ojcowskie”. Ponadto Najświętszy Sakrament jest „Jego [Boga] miłości pomnikiem” i staje się testamentem do wypełnienia. Przy tym pojawia się szczerza troska, aby „sroga męka Syna Twego / Dla nas nie była daremną”.

Wreszcie w Mszy V wierzący proszą Boga, aby ich „w dobrem wspierał”, by pokrzepił ich „słabe siły”, sercu dał „pokój miły”, zaś po zakończeniu ziemskiego żywota, by dał im „spoczynek w Świętych gronie”.

Śpiewy *Po podniesieniu* budzą w człowieku świadomość, że od tego momentu mszy znajduje się on w obecności żywego Boga pod postaciami eucharystycznymi. Człowiek więc oddaje swemu Panu hołd, oddaje Mu chwałę i ma nadzieję, że kiedyś uczyni to także w niebie.

j) *Na Agnus*

W Mszy I Baranek Boży, który „winy ludzkie znosi”, jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem i grzesznikami. Lud błaga, by pokazał swą litość nad nim tak, jak znosi „grzechów karanie”. Zanim człowiek będzie Go oglądał w niebie, prosi: „zawitaj tu ciałem Swojem / I obdarz świętym pokojem”.

Natomiast w drugiej mszy autor zwraca uwagę na niepojęty cud, jaki się dokonuje: „Pod chleba przymiotami / Pan nam siebie daje; / Tu Ciało ubóstwione, / Krew Jezusa żywa”. Człowiek pragnie, by ten „pokarm jedyny” pomnożył łaski potrzebne do jeszcze większego kochania Boga i Pana. Ponadto śpiew przypomina naukę wiary, że święty pokarm jest potrzebny dla ciała i duszy człowieka, gdyż „utwierdza nas w cnót woni” i „od śmierci wiecznej broni”. Wierni chrześcijanie oddają więc Bogu cześć i chwałę i proszą Go, by wciąż mieli mocne pragnienie przyjmowania tego sakramentu, a gdy nastąpi „z ciałem rozłączenie”, by „zostali przeniesieni / W niebieskie krainy”.

W Mszy III podkreślona jest natomiast radość duszy, „gdyż Chrystus swe Ciało / Na pokarm daje”. Pod osłoną chleba jest żywy Chrystus. Człowiek jest jedynie niegodnym miłości grzesznikiem, jego serce jest „pełne złości”. Bóg jednak może zgładzić te grzechy i jednym słowem zbawić duszę. Bóg jest „żywym z nieba chlebem”, może On sprawić, że człowiek będzie Go pożywał

„czystem sercem” i że będzie jego posiłkiem „w śmiertelnej ciężkości”, „na drogę wieczności”.

Kolejna, czwarta msza, w krótkim śpiewie ukazuje Baranka Bożego, który „dla nas [jest] umęczony”, „krwią cały zbroczony”. Przyjmując zaś na siebie ludzkie winy, „głodzi świata grzechy” – i w tym tkwi nadzieja grzesznego człowieka.

W Mszy V autor ukazuje Boga, który „zstąpił z nieba”. Dlatego wierny lud winien paść na twarz, a trony się unizzyć. Baranek Boży jest Zbawicielem człowieka; to On może uczynić człowieka godnym świadkiem i uczestnikiem swego „nowego cudu”. Dlatego człowieka woła: „Wstąp w nas, naszemi władnij sercami / I mieszkać z nami”.

Śpiewy *Na Agnus* przypominały człowiekowi o zbawczej ofierze krzyżowej Jezusa – Baranka Bożego, który głodzi grzech człowieka, obdarza go pokojem i daje nadzieję na życie wieczne. Śpiewy te wskazywały również na misterium eucharystyczne, w którym człowiek uczestniczy, gdy chleb i wino stają się prawdziwym Ciałem i Krwią Chrystusa.

k) *Na Komunię św.*

Śpiew na komunię świętą ma tylko Msza IV. W krótkiej warstwie słownej podkreślona jest grzeszność człowieka niegodnego do przyjęcia Boga do swego serca. Bóg jednak może okazać człowiekowi swe względy, aby „daleki od błędów, / Bez grzechu” mógł służyć swemu Stwórcy.

l) *Na przeżegnanie*

Za wyjątkiem Mszy I, wszystkie pozostałe msze mają śpiew *Na przeżegnanie*. Msza II zawiera prośbę, aby po wysłuchaniu mszy świętej Bóg wspomógł swój lud, błogosławił go, aby przyjął złożoną ofiarę „ku Twej większej czci, sławie” oraz aby oddalił karę. Ponadto tekst zawiera prośbę, aby Bóg w Trójcy jedyny bronił od złego, aby dodawał pomocy, odpuścił winy i dał kiedyś mieszkać wraz z sobą w niebie.

W Mszy III na zakończenie świętej ofiary ludzie proszą Boga, aby stała się ona miłą w Jego oczach oraz aby przez „krzyż Syna Twojego i Jego zasługi” Pan zmiłował się nad swym ludem i odpuścił mu „grzechowe długi” oraz by oddalił „powietrze, głód i wojnę, ogniowe pożary”, by miał ich wciąż w swej wszechmocnej opiece, by był ich Ojcem „teraz i potem na wieki”.

Natomiast Msza IV ukazuje upokorzonego człowieka, który dziękuje Bogu i ślubuje Mu, „że życie nasze będzie / Cnocie poświęcone”, zaś imię Boga wciąż będzie wielbione. Ponadto pojawia się prośba, aby Pan dał „wiecznej miłości”, by człowiek stał się godzien Boskiej litości i by kiedyś był uczestnikiem „żywota wiecznego”. Zaś w ostatniej, piątej mszy, człowiek prosi o błogosławieństwo, o to, aby Bóg przyjął „tę ofiarę czci i dziękczynienia”, aby Jego łaska odnowiła ducha i utorowała „drogę do zbawienia”. Ponadto wierny lud prosi, aby Bóg wzbudził w nim „miłość cnoty” i „żał za grzechy”,

by pokutującym okazał swą litość, w serca strapionych wlał pociechę, zaś wszystkim dał „zgode, pokój i obfitość”.

Podsumowując, należy wskazać, że śpiewy kończące mszę świętą wyrażały głęboką nadzieję człowieka, że złożona właśnie ofiara spodoba się Bogu i że stanie się miła w Jego oczach. Ponadto człowiek prosił o błogosławieństwo Boże, o to, by Bóg chronił od złego oraz zapewniał Go, że odtąd, po zakończonej mszy, będzie starał się żyć według Jego przykazań.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowane i omówione w niniejszym artykule tzw. msze polskie przeznaczone do wykonywania podczas niedzielnych nabożeństw, pochodzące ze *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego* wydanego w Pelplinie w 1871 roku, pod wieloma względami zasługują na uwagę. Obrazują bowiem niewątpliwy fenomen polegający na tym, że w dobie religijności potrydenckiej, gdy m.in. niekwestionowane pozostawało znaczenie języka łacińskiego, na ziemiach polskich zdołały wykształcić się liturgiczne śpiewy posługujące się językiem ojczystym, narodowym. Poprzez taki język i formę przekazu Kościołowi zapewne udało się utrwalić najważniejsze prawdy wiary wśród XIX-wiecznych katolików.

Na uwagę zasługuje więc styl charakterystyczny dla okresu, z którego pochodzą omawiane msze. Autor pieśni posługuje się językiem barwnym, obrazowym, często stosuje porównania i przerysowania. Podkreśla on grzeszną naturę człowieka i jego ciągłe upadki. Stąd też XIX-wieczny katolik wciąż musi błagać Boga o odpuszczenie mu win i kary za popełniane grzechy; wciąż prosi Go o zmiłowanie, bo ma świadomość własnej ułomności. W takim kontekście motyw kary i potępienia wysuwa się w omawianych tekstach na pierwszy plan.

Na podkreślenie zasługuje także wręcz katechizmowy wykład podstawowych i najważniejszych prawd wiary zawarty w warstwie semantycznej pieśni mszalnych, które – jeśli były dość często wykonywane – ugruntowywały w umysłach wiernych ówczesną teologię.

Godne uwagi jest także to, że msze polskie w wyraźny sposób kształtowały świadomość eucharystyczną wiernych. Często podkreślały znaczenie wydarzeń dokonanych w Wieczerniku, mówiły o owocach męki i śmierci Chrystusa na krzyżu, zwracały uwagę na zbawczy wymiar mszy świętej w życiu poszczególnego człowieka.

To wszystko sprawia, że również dzisiaj lektura tekstów mszy polskich z wielu względów może być interesująca, pouczająca i budująca.

LITERATURA:

- Cantionale Ecclesiasticum ad normam ritualis sacramentorum petricoviensis.* 1892. Edidit Jos. Surzyński. Posnaniae.
- Cantionale Ecclesiasticum ad usum Ecclesiarum Poloniae.* 1886. Per Joannem Siedlecki. Cracoviae.
- HINZ, E. 2000. *Zarys historii muzyki kościelnej.* Pelplin.
- KELLER, S. 1871. *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego.* Pelplin.
- SIEDLECKI, J. 1953. *Śpiewnik kościelny z melodiami na 2 głosy zawiera pieśni polskie i śpiewy łacińskie.* Warszawa.
- SINKA, T. 1988. *Zarys liturgiki.* Gościkowo-Paradyż.
- WITT, Z. 1980. *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku.* W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, red. W. Schenk. T. 3, 205-343. Lublin.

MASSES PER ANNUM (I-V) FROM "THE COLLECTIONS OF PIOUS
CATHOLIC SONGS FOR THE CHURCH AND HOME USE"
PUBLISHED IN 1871 IN PELPLIN

Summary

The article by Robert Kaczorowski depicts five so-called "Polish masses" ("Msze polskie"), which comes from the song-book published in 1871. In the 19th century in the Church of Poland this songs were very popular. They were sung instead of Latin songs and the Gregorian chant, which were difficult to understand and learn.